


Strona znajduje się w archiwum.

Pożegnanie Arka Gołasia w Częstochowie



Siatkówka w żałobie

W częstochowskiej archikatedrze została odprawiona msza w intencji Arka Gołasia. W mszy, oprócz najbliższej rodziny, uczestniczyło kilka tysięcy osób. W imieniu MOS Wola obecny był wiceprezes klubu, trener Krzysztof Felczak.

 W częstochowskiej archikatedrze została odprawiona msza w intencji reprezentanta Polski w siatkówce Arkadiusza Gołasia, który w miniony piątek zginął w wypadku samochodowym w Austrii.

Na mszę oprócz najbliższej rodziny i przyjaciół tragicznie zmarłego sportowca przybyło kilka tysięcy osób, czyli tyle ile przychodziło w Częstochowie na mecze z jego udziałem, gdy reprezentował barwy miejscowego AZS Częstochowa. Przypomnijmy, że Arkadiusz Gołaś po czteroletnim szkoleniu **w MOS Wola** przeszedł właśnie do Częstochowy.

Mszę koncelebrowało 15 księży pod przewodnictwem biskupa Jana Wątroby, a homilię wygłosił krajowy duszpasterz sportowców ksiądz Edward Pleń.

W imieniu władz Częstochowy zmarłego pożegnał prezydent miasta Tadeusz Wrona, a w imieniu władz Polskiego Związku Piłki Siatkowej wiceprezes PZPS, były prezes częstochowskiego AZS **Andrzej Gołaszewski**, który przypomniał sportową drogę **Arka Gołasia**, jego osiągnięcia. Podkreślając przy tym, że był on nie tylko wzorem dla młodzieży, ale również bardzo wrażliwym sympatycznym i dobrym człowiekiem.

Swoje krótkie wystąpienie prezes Gołaszewski zakończył słowami: *wszyscy sobie zadajemy pytanie, dlaczego właśnie teraz Arek musiał odejść? Widocznie najwyższy trener potrzebował go w niebiańskiej reprezentacji, gdzie będzie grać razem z takimi siatkarzami jak Hubert Wagner, Zdzisław Ambroziak, Aleksander Skiba.*

Trumna z ciałem **Arkadiusza Gołasia** została wyniesiona z katedry na barkach kolegów, z którymi grał w reprezentacji i klubie, a sztandar AZS nieśli trenerzy **Edward Skorek i Stanisław Gościński**.

Na placu przed katedrą, gdy trumna spoczęła w karawanie rozległ się okrzyk niesiony przez tysiące kibiców taki jakim kiedyś dopingowali Arka, gdy grał w latach 2000-2004 w barwach częstochowskiego AZS: "Arek Gołaś, Arek". Wielu kibiców miało szaliki w barwach klubowych i narodowych. Odjeżdżający karawan pożegnano burzą braw.

Pogrzeb **Arka Gołasia** odbędzie się w czwartek o godz. 14 w jego rodzinnej Ostrołęce.

Źródło: www.siatka.org/ i informacja własna